

W Riscone zgrupowania ciąg dalszy i podobnie jak wczoraj w przerwie między treningami jeden z graczy spotkał się dziennikarzami na konferencji prasowej. Tym razem na pytania przedstawicieli mediów odpowiadał kapitan drużyny, Francesco Totti. Podzielił się on swoimi obserwacjami na temat ubiegłego i nadchodzącego sezonu, skomentował wyniki Włochów na mundialu i zdradził, kto jest dla niego piłkarzem wszech czasów.

Francesco, masz za sobą wiele zgrupowań, ale widać w Tobie wielką ochotę do pracy. Czy nowa Roma jest lepsza niż w zeszłym roku?

FT: Jest lepsza dzięki dwóm wspaniałym zakupom: Simplicio i Adriano. Mamy nadzieję, że zagramy jeszcze lepiej niż w ubiegłym sezonie. Nie będzie łatwo, ale na to pracujemy.

Według Ciebie Roma będzie mogła zagrać w oficjalnych meczach ofensywną trójką z przodu, w której będziesz Ty, Adriano i Vucinic?

FT: Zobaczymy. To normalne, że jeśli masz graczy z dużymi umiejętnościami, to chcesz, żeby zawsze grali. Ale trzeba będzie zobaczyć, czy uda nam się pomóc drużynie. To my musimy się starać, żeby grać jak najlepiej.

Ataki ze strony Ligi. Nie wydaje się, żeby zepsuły Ci humor.

FT: Ja po prostu powiedziałem, że jestem dumny z tego, że jestem rzymianinem. Zazdrość między Romą i północą będzie zawsze, ale my musimy się skupić na ważnych rzeczach, które dzieją się we Włoszech. Mi się wydaje, że niektórzy o tym nie myślą. Co mam powiedzieć ludziom, którzy nawet nie śpiewają hymnu narodowego.

Czy to prawda, że po zakończeniu ubiegłego sezonu był moment, kiedy myślałeś o zakończeniu kariery?

FT: Tak, to prawda. Był takie moment, kiedy o tym myślałem z powodu tego, co mi się przydarzyło. Ale potem porozmawiałem z ważnymi i bliskimi mi osobami, które namówiły mnie do zmiany zdania. Kiedy człowiek ma w sobie pasję, to trudno jest z niej zrezygnować.

Masz na myśli sytuację z Balotellim?

FT: Tak, ale nie tylko. Jeśli jakaś sytuacja dotyczy mnie, to za każdym razem się ją rozdmuchuje. Ale teraz jestem silny i umiem sobie z tym poradzić. Jestem dumny.

Skąd się bierze ta niechęć do Ciebie?

FT: Nigdy nie potrafiłem tego zrozumieć. Jedynym uzasadnieniem może być chyba zazdrość. Ja jestem dobry. Może nienawidzą mnie dlatego, że jestem rzymianinem.

Jak znosicie ten okres, kiedy ma się zmienić właściciel klubu?

FT: Zawsze będę dziękować dotychczasowemu zarządowi za to, co zrobił. Osiągnęliśmy wspaniałe wyniki. Zanim wyjechalіśmy na zgrupowanie, pani prezes uspokoiła nas. My musimy się skupić na boisku. Miejmy nadzieję, że pojawi się ktoś, kto uczyni Romę wielką i będzie kochał ten klub.

Cała ta sytuacja nie ma na Ciebie innego wpływu?

FT: Moje miejsce i moja sytuacja są inne niż pozostałych graczy. Ale w pełni ufam klubowi. gdyby trafił nam się jakiś szejk, to wszyscy będziemy zadowoleni.

Podobno dziś widziano samochód jakiegoś Araba...

FT: Ja go nie widziałem [śmieje się - od red.].

Czego brakuje tej Romie, żeby być na samym szczycie?

FT: Nie wiem. Według mnie już jesteśmy na szczycie. Jeśli trafią do nas kolejni gracze to w naszej szerokiej kadrze będą mogli nam tylko pomóc.

A Tobie czego brakuje do szczęścia?

FT: Żebym nie był kontuzjowany.

Jak skomentujesz występ włoskiej kadry na mundialu?

FT: Prawdę mówiąc, nie widziałem ani jednego meczu, ponieważ prawie nie było mnie w domu. Ale nie sądziłem, że odpadniemy już w pierwszej rundzie. Nikt się tego nie spodziewał.

Zastanawiałeś się, dlaczego tak się stało?

FT: Myślę, że wielu graczy kadry nie było w formie. Tylko to przychodzi mi na myśl.

Brakowało Tottiego?

FT: Tego nie można powiedzieć. Może i z Tottim byłoby tak samo. Ale wtedy przynajmniej byłoby wiadomo, kogo się czepiać.

Było Ci przykro, że nie zostałeś powołany?

FT: Ja powiedziałem, że jestem do dyspozycji. Ale trener dokonał innego wyboru. Wspaniałego... [śmieje się - od red.]

Naprawdę wolisz szejka od biedniejszego prezesa rzymianina i romanisty?

FT: Obie opcje mają zalety. Prezes rzymianin i romanista daje satysfakcję, ale gdyby pojawił się szejka, który wyłoży 200 mln euro na nowych graczy, to wszyscy będą zadowoleni.

Roma już jest na szczycie, jak powiedziałeś. Trafili do was dwaj wielcy gracze. Czy można głośno wymówić, jak przed 10 laty, słowo "scudetto"?

FT: Tylko ja mogę je wypowiedzieć, ponieważ dziesięć lat temu byłem tam tylko ja. Każdy sezon rozpoczyna się z wolą walki i nadzieją na zwycięstwo. Wygranie scudetto z Romą jest piękne i trudne.

Prandelli w kadrze Włoch. Może już się z Tobą kontaktował?

FT: Nie, nie. Życzę mu powodzenia, ponieważ to wielki trener, ale też wspaniały człowiek. Zasłużył na prowadzenie kadry.

A gdyby Prandelli Cię powołał?

FT: Podziękowałbym mu, ale nie skorzystał. Zakończyłem karierę reprezentacyjną. Byłem stary już w zeszłym roku, więc co dopiero teraz... [śmieje się - od red.]

Powiedziałeś, że za każdym razem, kiedy coś mówisz, pojawiają się problemy. Ale De Rossi też był krytykowany w kadrze za swoje wypowiedzi o legitymacji kibica.

FT: Wyraził swoją opinię w sposób może zbyt ostry. Szanuję opinie Daniele. To jest coś, co każdy myśli, ale nikt nie mówi. W dodatku on też jest rzymianinem.

Jak spisywał się Adriano w ostatnich dniach?

FT: Dobrze. To piłkarz o wspaniałych umiejętnościach, może sam wygrać mecz. Jest mocny fizycznie. Bardzo na niego liczymy.

Według Ciebie Inter coś stracił po odejściu Mourinho?

FT: Nie, ponieważ na boisko wychodzą piłkarze, a Inter nikogo nie sprzedał. To dodatkowa broń drużyny. A poza tym, jeśli masz 20 wielkich graczy, to trudno przegrać ze "średniakami".

Co myślisz o nowej roli Braschiego?

FT: Życzę mu powodzenia i mam nadzieję, że będzie mógł nam pomóc. Nie znam go

jako człowieka. Sędziował w meczach, w których grałem,

W przyszłym sezonie Roma powinna zagrać około 60 spotkań. Jak myślisz, w ilu z nich będziesz mógł wystąpić?

FT: Jeśli będę zdrowy, to we wszystkich. Mogę grać 2 mecze w 3 dni bez problemu, jeśli fizycznie czuję się dobrze. Oczywiście decyduje trener. Ja jestem do dyspozycji.

Zgadzasz się z tymi, którzy twierdzą, że powinieneś się oszczędzać i grać tylko w najważniejszych meczach?

FT: We Włoszech gra się tylko 5 czy 6 ważnych spotkań. Ja odpowiednio gospodaruję swoimi siłami, kiedy gram. Gdy czuję się dobrze, to chcę grać.

Na ile liczy się dla Ciebie sympatia kibiców?

FT: Jest ważna, ponieważ oni zawsze mnie wspierają w najważniejszych momentach. Chciałbym im podziękować także dzisiaj. Oni kochają nasze barwy ponad wszystko. Dziękuję im jako kapitan w imieniu całej drużyny, ponieważ zawsze nam towarzyszą.

Jesteś gotów do poświęcenia się przy grze trójką z przodu?

FT: Tak. Już wcześniej tak mówiłem. Musimy pomagać drużynie, jeśli chcemy grać wszyscy razem. Ale jest też Jeremey, który może w tej trójce zagrać. To wspaniały gracz. Jest nas więc czterech i ktokolwiek zagra, może zagrać dobrze.

Roma porozumie się w sprawie Burdisso?

FT: 10 milionów to trochę za dużo. Za 4 czy 5 można byłoby zamknąć sprawę. Już teraz bawię się kierownikiem... [śmieje się - od red.] Mogliby nam go oddać w prezencie, skoro i tak mają 30 graczy na najwyższym poziomie.

Twoje relacje z Ranierim?

FT: To dobre, prawdziwe relacje. Mówię mu, co myślę, a on tak samo traktuje mnie. Jeśli miałbym do niego jakieś pretensje, to mu o tym powiem z całym szacunkiem. Mamy świetny kontakt. Oboje jesteśmy rzymianami i możemy pomóc drużynie.

Twoje zdenerwowanie w meczu z Interem wynikało z faktu, że nie wyszedłeś w podstawowym składzie?

FT: Tak, trochę się denerwowałem. Wiedziałem o tym już dzień wcześniej, ale miałem nadzieję, że trener zmieni zdanie.

Czego zabrakło Romie w końcówce?

FT: Drugiej połowy z Sampdorią.

Może zabrakło jakiejś pomocy?

FT: Być może. Inni byli silniejsi.

Dziś pewien zakonnik powiedział, że Romie ukradziono dwa scudetta.

FT: Jakbym był zakonnikiem, to też bym tak powiedział [śmieje się - od red.]

Kiedy mówisz o przywilejach, masz na myśli to, co działo się w czasach dominacji Juventusu?

FT: Nie sądzę, żeby wiele się zmieniło. Pomyłki będą zawsze. W tym roku jednak sami przegraliśmy scudetto. Powinniśmy byli zamknąć mecz z Sampdorią już w pierwszej połowie. Myślę jednak, że Inter zasłużył na wygraną. Pomyłki się zdarzają. Ale jeśli jakiś zespół wygrywa ligę trzy sezony z rzędu to można mu tylko pogratulować.

Cassano nie zaprosił Cię na ślub?

FT: Nie, nie zaprosił. Wiedziałem, że to będzie ceremonia tylko dla najbliższych. Gdyby mnie zaprosił, nie pojechałbym, bo byłem wtedy na wakacjach.

Bardzo się cieszył po zakończeniu meczu Roma-Sampdoria...

FT: I dobrze. Walczyli o LM, a zatem dobrze się spisał. Nie wydaje mi się, żeby nosił naszą koszulkę.

Hiszpania wygrała mundial.

FT: Nie oglądałem mundialu zbyt uważnie, ale dobrze, że tak się stało, bo mają świetnych graczy i grają piękną piłkę.

Federacja chciałaby coś zmienić. Według Ciebie włoska piłka przechodzi kryzys? Co powinno się zrobić?

FT: Ja nie widzę kryzysu. Inter wygrał przecież LM, choć nie ma tam wielu Włochów poza Mottą i Balotellim [śmieje się - od red.] Włochy przyszłości będą należeć do zawodników grających poza naszą ligą?

Są we Włoszech dobrzy młodzi gracze?

FT: Tak. Są młodzi piłkarze, którzy mogą w przyszłości odnieść sukces. Np. Scardina.

Czytałeś o zamieszaniu zrobionym przez kibiców Lazio?

FT: Zamiast wynajmować samolot, kupiłbym jakiegoś piłkarza.

Co powiedzieliście sobie z Balotellim na boisku?

FT: To, co powiedział on i jego agent, nie jest prawdą. Zdenerwowałem się, ponieważ obrażał rzymian i romanistów. Nie można robić czegoś takiego i ja tego nie toleruję.

Co myślisz o legitymacji kibica?

FT: Lepiej, żebym się nie wtrącał. Nie zmuszajcie mnie do robienia zadymy [śmieje się - od red.].

Gdybyś miał postawić na jednego ze swoich kolegów na ten rok?

FT: Mexes. Czy zostanie? Ma jeszcze rok kontraktu.

Inter, Milan i Juve zmieniły trenerów. Który wydaje Ci się najlepszy?

FT: Wszystkie 3 zespoły są mocne. Razem z nami będą walczyć o tytuł, ale Inter jest ponad wszystkimi.

Włoska piłka traci coś z odejściem Mourinho?

FT: Nie.

Co myślisz o wykorzystaniu nowoczesnej technologii na boisku?

FT: Według mnie powinny być wykorzystane kamery. Ale gdyby tak zrobili, to liga byłaby zupełnie inna. Dlatego tego nie robią, bo nie mieliby o czym mówić w telewizji.

Na swojej stronie wyraziłeś wielki szacunek do Maradony.

FT: Podoba mi się jego sposób zachowania. Miałem nadzieję, że wygra. Poza tym był największym graczem w historii piłki.

Maradona czy Capello?

FT: Maradona.

Maradona czy Platini?

FT: Maradona.

Spodziewałeś się, że Capello pójdzie aż tak źle na mundialu?

FT: Nie. Myślałem, że przy jego sposobie trenowania zajdziemy dalej. I miał kadre, która mogła zejść o wiele dalej. Spotkał się jednak z zespołem silniejszym i bardzo młodym.

Jesteś najstarszy w drużynie. Jaki to ma na Ciebie wpływ?

FT: Już od jakiegoś czasu jestem najstarszy. We wrześniu skończę 34 lata, ale czuję się, jakbym miał 25 i nie mam zamiaru porzucać piłki.

Popierasz grę naturalizowanych graczy w kadrze?

FT: Nie. Nie podoba mi się to. Chciałbym widzieć w niej tylko Włochów.

Autor: kaisa